

## OD ŚREDNIOWIECZNYCH PRUS DO WSPÓŁCZESNYCH NIEMIEC

**Michael Burleigh, Rycerze, nacjonaści i historycy. Obraz średniowiecznych Prus w okresie od Oświecenia po 1945 rok**

Dzieje Zakonu Krzyżackiego przez długi czas inspirowały nie tylko historyków, ale także poetów, malarzy, publicystów, powieściopisarzy i filmowców. Jednakże w Niemczech od 1945 r. krąg zainteresowanych historią Zakonu zmniejszył się do nielicznych mediewistów–profesjonalistów, których nazwiska, z natury rzeczy, nie są powszechnie znane. To ograniczenie zainteresowań dotyczyło zarówno Niemiec Zachodnich, jak i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Inaczej rzecz się miała w Polsce, której władze uznały podtrzymywanie zainteresowania Krzyżakami za element szerszego planu sterowania emocjami, pamięcią i świadomością społeczną. W różnych okresach historię Zakonu, czy też raczej jej symboliczną wersję, wykorzystywano dla legitymizacji bardzo zróżnicowanych celów politycznych. Dla potrzeb niniejszego artykułu ważna jest konstatacja, że kształt współczesności ma zasadniczy wpływ na to, w jaki sposób pisze się o przeszłości. W artykule będącym krótkim przeglądem tej problematyki od okresu Oświecenia po czasy współczesne wskazano kilka aspektów „pośmiertnego” ideologicznego życia Zakonu Krzyżackiego.

**Roman Kochnowski, Wielki Admirał Erich Raeder – dowódca niemieckiej marynarki 1928-1943**

Admirał Raeder - dowódca marynarki w latach 1928-1943 to wyjątkowa postać w dziejach niemieckiej floty. Nie do końca wyciągnął wnioski z I wojny światowej stawiając na rozwój floty liniowej. Uchodził za człowieka konserwatywnego niemieszczącego się w ramach systemu nazistowskiego III Rzeszy. Bilans 15-letniego dowodzenia przez admirała Ericha Raedera niemiecką marynarką wojenną nie jest jednoznaczny. Na pewno dużą zasługą było przekształcenie floty w latach 1928-1939 z przestarzałego zespołu starych okrętów w nowoczesną marynarkę. Dzięki jego staraniom Kriegsmarine u progu II wojny światowej reprezentowała wysoki poziom wykszolenia..

**Katarzyna Woniak, Byli polscy robotnicy przymusowi w dzisiejszym krajobrazie pamięci. Prawie zapomnieni**

W artykule podjęta została próba zbadania skali, formy i zasięgu pamięci o robotnikach przymusowych w polskim krajobrazie symbolicznym. Punkt ciężkości położony został na analizie pomników i tablic poświęconych byłym robotnikom przymusowym. W okresie PRL robotnicy byli zbyt powszechną grupą ofiar II wojny światowej, by otrzymać

osobne miejsce w pamięci zbiorowej Polaków. Dopiero wraz z powstaniem Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę pod koniec lat 80. otworzyła się przestrzeń do symbolicznego upamiętnienia wywozek Polaków na roboty przymusowe do Niemiec. Szansą dla szerszego włączenia pracy przymusowej do pamięci o wojnie była debata o odszkodowaniach od rządu niemieckiego u progu XXI w. W dzisiejszej Polsce istnieje niewiele miejsc poświęconych tej liczącej prawie 3 mln osób grupie ofiar niemieckiej okupacji kraju. Wiele z nich powstało w ostatnich kilku latach, głównie w ramach oddolnych inicjatyw poświęconych odkrywaniu lokalnej historii danego obszaru. Nadal jednak praca przymusowa jest niedostatecznie obecna w polskiej pamięci II wojny światowej.

### **Krzysztof Tarka, Niemcy, Rosja i kwestia polska w publicystyce Jędrzeja Giertycha na łamach "Horyzontów" paryskich (1956-1971)**

Zapoczątkowana w połowie lat 50. XX w. liberalizacja systemu komunistycznego, rozczarowanie polityką Zachodu, obawy związane z zachodnioniemieckim rewizjonizmem i coraz mniejsze szanse na zmianę sytuacji w Europie Środkowo-Wschodniej przyczyniły się do różnicowania postaw wychodźstwa. Na emigracji, zwłaszcza wśród narodowców, pojawiły się głosy o potrzebie szukania kompromisu z Rosją. W rezultacie obok nadal dominującej opcji prozachodniej pojawiła się również opcja prorosyjska. Na łamach paryskich „Horyzontów” tezę o potrzebie sojuszu z Rosją propagował Jędrzej Giertych. Ten ideowy przeciwnik komunizmu i żarliwy katolik równocześnie był gorącym orędownikiem sojuszu z Rosją, czyli w ówczesnych realiach ze Związkiem Sowieckim, i nie widział w tym sprzeczności. Największe zagrożenie dla Polski Giertych upatrywał ze strony Niemiec, popieranych przez Zachód. Publicysta „Horyzontów” miał nadzieję, że w zamian za szczerą przyjaźń i lojalność Rosja odda Polsce Lwów i Wilno. Sojusz ze wschodnim sąsiadem nie miał dla niego doraźnego, taktycznego charakteru. Giertych konsekwentnie powtarzał, że Rosja jest naturalną sojuzniczką Polski, a Polska naturalną sojuzniczką Rosji. Współpracę obu państw cementować miało zagrożenie ze strony Chin.

### **Katarzyna Jedynakiewicz-Mróż, Rozważania na temat roli kobiet w opozycji demokratycznej w późnej NRD (1981-1989)**

Artykuł przedstawia działalność kobiet w kręgach demokratycznej opozycji we Wschodnich Niemczech w latach 1981-1989. Bazuje na dziennikach, wspomnieniach i wywiadach z kobietami opozycji w NRD. Były to: Bärbel Bohley, Marianne Birthler, Freya Klier, Vera Lengsfeld (Wollenberger), Ulrike Poppe i Katja Havemann. Wykorzystano też relacje i wspomnienia innych członkiń opozycji. Pierwsza część tekstu analizuje działalność kobiet w różnych ruchach opozycji we Wschodnich Niemczech: pacyfistycznym, ekologicznym i wspierającym prawa człowieka. Ukazuje poczynania kobiet w czasie demonstracji w Berlinie w styczniu 1988 r., monitorowanie wyborów komunalnych w NRD w maju 1989 r., a także demokratycznych protestów jesienią 1989 r., a także udział przywódczyń opozycji w obradach Okrągłego Stołu na przełomie 1989 i 1990 r. W drugiej części artykułu omówiono charakterystyczne cechy udziału kobiet w demokratycznej opozycji w NRD m.in. czynniki dotyczące: wieku, statusu prawnego, poziomu edukacji, poglądów na świat w momencie wkraczania w działalność opozycyjną i motywów działania w opozycji.

Przeanalizowano typowe kobiece aspekty działalności opozycyjnej, dla przykładu: zainteresowanie się problemem systemu edukacji w NRD, obawę o dzieci w razie możliwości więzienia i relacje płci w grupach opozycyjnych. W zakończeniu przedstawiono kariery publiczne przywódczyń opozycji w NRD po zjednoczeniu Niemiec.

### **Joanna Trajman, Konserwatywna reformatorka - Rita Süßmuth a polityka CDU wobec kobiet**

Przemiany społeczno-polityczne zachodzące w RFN od końca lat 60. XX w. przyczyniły się do powstania nowego ruchu kobiecego i zmiany statusu kobiet. Przeobrażenia te uwidoczniły się także w preferencjach wyborczych, głównie młodego kobiecego elektoratu, który swoje głosy zaczął oddawać nie jak dotychczas na CDU, lecz na partie lewicowe. Objęcie w 1982 r. urzędu kanclerskiego przez Helmuta Kohla nie mogło więc oznaczać kontynuacji tradycyjnej polityki chadecji wobec kobiet, lecz musiało doprowadzić do jej modyfikacji. Symbolicznym wyrazem przemian był zjazd z Essen w 1985 r. oraz powołanie Rity Süßmuth na stanowisko pierwszego federalnego ministra ds. kobiet. Nowa minister, kierując się wartościami chrześcijańskimi, starała się dopasować politykę kobiecą Unii do zmienionych realiów społecznych, stając się tym samym konserwatywną reformatorką. Jej poglądy oraz działalność odnosząca się m.in. do systemu kwotowego, rozbudowy instytucjonalnej opieki nad dziećmi czy emerytur dla kobiet napotykała na opór partii. Krytykowano również jej aktywność jako przewodniczącej Bundestagu ze względu na angażowanie się w zagadnienia uznawane przez chadeczków za kontrowersyjne: dopuszczalność aborcji oraz gwałt małżeński. Jednakże dzięki umiejętności budowania ponadpartyjnych sojuszy i przekonaniu o słuszności proponowanych rozwiązań, Süßmuth stała się symbolem nowoczesnej polityki CDU wobec kobiet.

### **Dorota Masiakowska-Osses, Imigracja - nowa perspektywa niemieckiej pamięci kulturowej**

Republika Federalna Niemiec definiuje się dziś jako kraj imigracyjny, co w pełni odpowiada stanowi faktycznemu. W wyniku masowego napływu cudzoziemców, którego początki sięgają lat 50. XX w., dziś co piąty mieszkaniec Niemiec posiada własną lub rodzinną historię imigracyjną. Fakty te są punktem wyjścia do pytania, w jakim stopniu imigracja, która zamieniła RFN w kraj wielokulturowy, stała się częścią niemieckiej pamięci zbiorowej. Odwołując się do koncepcji pamięci kulturowej Jana i Aleidy Assmannów autorka przedstawia i analizuje współczesne sposoby utrwalania imigracyjnej przeszłości oraz artykułowania pamięci o niej w przestrzeni symbolicznej (uroczystości jubileuszowe, wystawy, teksty kultury). Proces inkluzy migracji w narodową opowieść jawi się jako dynamiczny, a jego inicjatorami są przede wszystkim potomkowie imigrantów, domagający się większej pluralizacji pamięci.

### **Izabela Janicka, Niemiecka klasa średnia wobec prawicowego ekstremizmu w świetle badań Fundacji Friedricha Eberta**

Artykuł prezentuje wyniki badań dotyczące nastrojów prawicowo-ekstremistycznym niemieckiej klasy średniej, które Fundacja Friedricha Eberta prowadzi regularnie od 2006 r. Stan społecznej świadomości mierzony jest według wielu kategorii. Opisywane studia empiryczne koncentrują się na szerzącej się ideologii prawicowego ekstremizmu,

która w połączeniu z antydemokratycznym populizmem i wrogością wobec wielu grup wyalienowanych społecznie, tworzy atmosferę nieufności i nienawiści. Obok panującej retoryki niesprawiedliwości pojawia się działalność antysystemowa, której konsekwencją są chybione wybory polityczne. Prezentowane dane w połączeniu z dokładną analizą socjologiczną ułatwiają sformułowanie zagrożeń i nadają debacie społecznej konkretnych argumentów. Ocena mentalna i ideologiczna, najbardziej decyzyjnej i efektywnej z punktu widzenia polityki, klasy średniej stanowi punkt wyjściowy do sformułowania wniosków badawczych.

### **Miłosława Borzyszkowska-Szewczyk, Powieść kryminalna jako przestrzeń polsko-niemiecko-niemieckich obrachunków z przeszłością? Magik Magdaleny Parys**

Artykuł zawiera interpretację powieści kryminalnej Magdaleny Parys pt. *Magik* (2014) pod kątem obrazu współczesnych Niemiec zarysowanego w tekście. Urodzona w 1971 r. w Gdańsku Magdalena Lasocka jest dwukontekstową polsko-niemiecką autorką, jako dziecko dotkniętą emigracją solidarnościową do Niemiec. Uhistoryczniając fabułę w swoich powieściach ukazuje zachodzące w Niemczech procesy kulturowe i społeczne, w konwencji powieści kryminalnej, włączając się także do dyskursu na temat uwikłań niemiecko-niemieckich oraz polsko-niemiecko-niemieckich pamięci. „Parys-Berlin” (Justyna Sobolewska) odczytywać można jako swoistą soczewkę peregrynacji kolektywnych i indywidualnych współczesnych Niemiec. To także opowieść o polifoniczności narracji funkcjonujących w przestrzeni społecznej i zmaganiach z przeszłością przedstawicieli społeczeństwa, nacechowanego doświadczeniem kolejnych fal migracji. Przy czym w konstelacji postaci zaludniających świat wyobrażony istotną rolę odgrywają protagoniści, których doświadczenie jest refleksem polsko-niemiecko-niemieckiego zapętlenia kulturowego.

### **Dorota Litwin-Lewandowska, Areas of Conflict in Polish-German Relations in the Media Coverage for 2015-2016**

Po zmianie politycznej w Polsce w wyniku wyborów prezydenckich i parlamentarnych w 2015 r. redefinicji uległy wytyczne polityki zagranicznej, w tym stosunków bilateralnych z Niemcami. Poprzedni rząd dokonał innowacji w stosunkach z Niemcami, motywując je do przywództwa europejskiego z zaakcentowaniem priorytetów polskiej polityki zagranicznej, tj. ścisłego partnerstwa polsko-niemieckiego, kontynuacji idei pojednania oraz współpracy gospodarczej i odsunięciem na plan dalszy polityki historycznej. Obecny rząd nie podjął w pełni kontynuacji tej koncepcji, nastąpił powrót do tradycyjnie pojmowanych relacji między obu krajami. Ponadto, stosunki z Niemcami są prowadzone dwutorowo, oficjalne są poprawne i przebiegają w sprzyjającej atmosferze, oraz w dyskursie publicznym, polegającym na odwoływaniu się do polityki resentmentów o wyraźnym antyniemieckim zabarwieniu. Skutkiem tej dwoistości jest oziębienie relacji z Niemcami oraz spadek pozytywnych opinii o Niemczech w odbiorze społecznym. Bez wątplenia do pogorszenia stosunków przyczynił się też exodus uchodźców do UE i brak gotowości Polski do przyjęcia imigrantów w ramach polityki relokacji. Biorąc pod uwagę obecny kryzys na wschodzie Europy i wewnątrz UE przyszłość stosunków polsko-niemieckich jest obciążona pewnym stopniem niepewności.

## **Maria Wagińska-Marzec, Uroczysta inauguracja Elbphilharmonie - nowego symbolu Wolnego Miasta Hamburg**

Długo wyczekiwane otwarcie Elbphilharmonie, nowego gmachu filharmonii w Hamburgu, wzbudziło żywe zainteresowanie nie tylko wśród mieszkańców miasta, ale stało się wydarzeniem o szerszym zasięgu i znaczeniu społeczno-kulturalnym, ważnym nie tylko dla miłośników muzyki w Niemczech i na świecie, ale też z punktu widzenia prestiżu dumnego miasta Hamburg. W uroczystym koncercie inauguracyjnym 11 stycznia 2017 r. wzięło udział wielu czołowych przedstawicieli świata polityki, kultury i biznesu, a zwłaszcza liczni melomani z Niemiec i innych krajów, a także dziennikarze, krytycy muzyczni i korespondenci z całego świata. Ze względu na rozmach, niezwykłość formy, uwarunkowania zewnętrzne i oczekiwania względem akustyki, ów imponujący projekt kulturalny stanowił ogromne wyzwanie architektoniczne, techniczne, a przede wszystkim finansowe; od początku budził więc wątpliwości co do możliwości jego urzeczywistnienia. Tym większą satysfakcję wzbudziło więc sfinalizowanie dzieła. Celem niniejszego opracowania będzie zaprezentowanie koncepcji całego przedsięwzięcia i wykorzystania gmachu, a zwłaszcza walorów sali koncertowej i jej akustyki, jak również pierwszych reakcji i komentarzy po uroczystej inauguracji nowego gmachu. Z wielu relacji wynika, że Elbphilharmonie stała się bez wątpienia nową ikoną Wolnego Miasta Hamburg.

## **Agnieszka Bielawska, Ostpolitik Angeli Merkel w obliczu kryzysu na Ukrainie**

Artykuł ma na celu prześledzenie zmiany polityki wschodniej Angeli Merkel w trakcie trwania konfliktu rosyjsko-ukraińskiego oraz analizę wpływu, jaki wywarła ona na działania Unii Europejskiej i Federacji Rosyjskiej. Analizując postawę A. Merkel wobec obu stron konfliktu można zauważyć, iż kanclerz przywiązywała dużą wagę do utrzymania dobrych stosunków zarówno z Federacją Rosyjską, jak i z Ukrainą. Wkroczenie wojsk rosyjskich na Krym stało się punktem zwrotnym w merkelowskiej polityce wschodniej. Od tego momentu kanclerz zaczęła bardziej zdecydowanie oceniać rosyjską politykę jako niemożliwe do zaakceptowania działania naruszające zasady prawa międzynarodowego.